

Prof. zw. dr hab. Jan Barcz

## **Ocena**

rozprawy doktorskiej Pani mgr Anety Wilk

### ***Unikanie konfliktów jurysdykcji sądów międzynarodowych na przykładzie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej***

Na prośbę Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego przedstawiam recenzję rozprawy doktorskiej Pani mgr Anety Wilk - *Unikanie konfliktów jurysdykcji sądów międzynarodowych na przykładzie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej* (386 stron).

Stosownie do powszechnie przyjętej praktyki kryteria oceny dotyczą: wyboru tematu rozprawy, jej kompozycji (struktury), zastosowanej metodologii, w tym sformułowanych tez pracy i ich uzasadnienia, oceny innych ważniejszych problemów oraz warsztatu naukowego rozprawy i jej języka.

#### **1. W sprawie tematu rozprawy**

Temat rozprawy doktorskiej powinien mieć istotne znaczenie społeczne i naukowe. Temat rozprawy przedłożonej przez Panią mgr Anetę Wilk bez wątpienia warunki te spełnia. Problematyka konfliktów jurysdykcji sądów międzynarodowych ma bowiem istotne znaczenie praktyczne oraz łączy się z interesującymi i ważnymi wyzwaniami teoretycznymi, zwłaszcza jeśli

przedmiotem rozważań jest Europejski Trybunał Praw Człowieka i unijny Trybunał Sprawiedliwości.

Istota problemu wyraża się bowiem w tym, że gwałtownemu wzrostowi liczby umów międzynarodowych towarzyszy również wzrost liczby sądów międzynarodowych. Z tej proliferacji sądownictwa międzynarodowego wynika szereg następstw pozytywnych i negatywnych, o istotnym znaczeniu teoretycznym i praktycznym. Nie może więc dziwić, że problematyka sądownictwa międzynarodowego stała się przedmiotem zainteresowania doktryny prawa międzynarodowego. W Polsce do wiodących ośrodków naukowych, zajmujących się tą problematyką, należy Katedra Europejskiego Prawa Konstytucyjnego WPiA Uniwersytetu Łódzkiego, w ramach której zrealizowano w ostatnich latach interesujący projekt badawczy, sfinalizowany pracą zbiorową – *„Granice swobody orzekania sądów międzynarodowych”* (pod redakcją prof. A. Wyrozumskiej, Łódź 2014).

Rozprawa Pani mgr Anety Wilk stanowi zarówno kontynuację jak i rozwinięcie powyższego projektu naukowego. Sięganie natomiast do dwóch sądów „europejskich” jako przedmiotu badań nad unikaniem konfliktu jurysdykcji sądów międzynarodowych jest ze wszech miar uzasadnione: chodzi zarówno o szczególną rolę ETPCz jako sądu stojącego na straży – w ramach EKPCz – przestrzegania praw podstawowych jednostki, jak również (a może przede wszystkim) o rolę unijnego Trybunału Sprawiedliwości, jako sądu stojącego na straży jednolitości interpretacji i stosowania prawa UE, obejmującego – zwłaszcza po wejściu w życie Traktatu z Lizbony – coraz nowe obszary, w tym również prawa podstawowe obywateli Unii. Również więc wzajemna relacja między orzecznictwem obu trybunałów, będąca od lat przedmiotem zainteresowania doktryny, nabrała nowego wymiaru. Tym bardziej że po wejściu w życie Traktatu z Lizbony rozpoczęto pracę na umowę w sprawie akcesji Unii Europejskiej do EKPCz, a zarazem – na mocy tego Traktatu – Karta Praw Podstawowych UE zyskała charakter unijnego prawa pierwotnego.

Jedyne zastrzeżenie, jakie można byłoby podnieść w stosunku do tematu rozprawy, dotyczyłoby jego zakresu: z punktu widzenia stopnia wyzwań teoretycznych i praktycznych przyjęcie jako tematu rozprawy jedynie

problemu unikania konfliktów jurysdykcyjnych w orzecznictwie jednego z tych trybunałów, względnie w relacjach między nimi w połączeniu z kwestiami jakie wystąpiły na tym tle w związku z projektem umowy akcesyjnej, stanowiłoby z powodzeniem wystarczający obszar badawczy dla rozprawy doktorskiej.

Powyższe okoliczności sprawiły, że Doktorantka została skonfrontowana z problematyką badawczą bardzo obszerną i trudną, o dużym ładunku teoretycznym oraz istotnym znaczeniu praktycznym – dla zagwarantowania zasady pewności prawa w obrocie międzynarodowym (w tym o bardzo poważnym znaczeniu dla międzynarodowego obrotu gospodarczego oraz dla ochrony praw podstawowych jednostek).

Uprzedzając oceny zawarte w dalszych częściach recenzji, chciałbym podkreślić, że Doktorantka – niezależnie od niżej zamieszczonych pewnych sugestii i uwag - bardzo dobrze poradziła sobie z tymi wyzwaniem, przedstawiając rozprawę doktorską ciekawie i solidnie napisaną, na bardzo dobrym poziomie. Sam zaś temat rozprawy Pani mgr Anety Wilk spełnia bez wątpienia kryteria wyboru tematu rozprawy doktorskiej.

## **2. Struktura rozprawy**

Materia rozprawy podzielona została przez Doktorantkę na trzy części. I tak w części I (*Zagadnienia ogólne*), w dwóch rozdziałach, analizie poddane zostały zagadnienia podstawowe dla dalszych rozważań: w rozdziale pierwszym (s. 12 i nast.) – wzrost liczby (prolifracja) sądów międzynarodowych w ostatnim okresie (Doktorantka analizuje w tym rozdziale przyczyny wzrostu liczby sądów międzynarodowych, a następnie następstwa pozytywne i negatywne - fragmentacja prawa międzynarodowego i narastające konflikty jurysdykcji i orzecznictwa sądów międzynarodowych); w rozdziale drugim (s. 63 i nast.) Doktorantka analizuje instrumenty zapobiegania zbiegom jurysdykcji sądów międzynarodowych lub rozwiązywania konfliktów jurysdykcyjnych (klauzule jurysdykcyjne, występujące w umowach międzynarodowych, powaga rzeczy osądzonej, *lis pendens*, *electa una via*, *forum non conveniens* i kurtuazja sądowa – *comity*).

Kolejne dwie części rozprawy podporządkowane są jej tytułowi: część II dotyczy unikania konfliktów jurysdykcji z innymi sądami międzynarodowymi przez ETPCz, część III - unikania konfliktów jurysdykcji z innymi sądami międzynarodowymi przez unijny Trybunał Sprawiedliwości. Struktura obu tych części jest podobna: w pierwszych ich rozdziałach Doktorantka analizuje klauzule unikania konfliktów jurysdykcyjnych zawartych w odnośnych umowach międzynarodowych: rozdział pierwszy części II (s. 124 i nast.) - klauzule jurysdykcyjne zawarte w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz rozdział pierwszy w części III (s. 198 i nast.) - klauzule jurysdykcyjne zawarte w Traktatach stanowiących podstawę UE (przede wszystkim obecny art. 344 TFUE). W drugich rozdziałach Doktorantka analizuje występowanie w orzecznictwie ETPCz (rozdział drugi części II, s. 179 i nast.) i unijnego Trybunału Sprawiedliwości (rozdział drugi części III, s. 305 i nast.) innych instrumentów unikania konfliktów jurysdykcji. Część III, odnosząca się do prawa Unii Europejskiej (klauzul zawartych w Traktatach i orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości), zawiera jeszcze dodatkowy rozdział trzeci (s. 337 i nast.) odnoszący się do relacji między ETPCz i unijnym Trybunałem Sprawiedliwości w kontekście akcesu Unii Europejskiej do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

Struktura rozprawy jest przejrzysta i generalnie nie budzi zastrzeżeń, choć możliwe było również inne podejście jeśli chodzi o podział materii dotyczącej EKPCz (ETPCz) i TFUE (Trybunału Sprawiedliwości). W przyjętej przez Doktorantkę strukturze rozprawy - w części II analizowane jest m.in. orzecznictwo ETPCz odnoszące się do rozwiązywania (narastających) konfliktów jurysdykcyjnych z unijnym Trybunałem Sprawiedliwości, w części III - m.in. orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości odnoszące się do rozwiązywania konfliktów jurysdykcyjnych z ETPCz, a w (dodatkowym) rozdziale tej części analizie poddano problemy relacji obu sądów związane z akcesją UE do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Ma to oczywiście swoje uzasadnienie w tym, że to orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości czerpało (i czerpie) z Konwencji i orzecznictwa ETPCz, a Unia Europejska przystępuje do Konwencji. Niemniej chyba rozprawa zyskałaby na przejrzystości, gdyby Doktorantka wyodrębniła część IV, odnoszącą się do relacji obu trybunałów oraz do problemów jakie wystąpiły w związku z

tym w ocenie projektu umowy akcesyjnej. Źródło jednak tego problemu strukturalnego tkwi – jak wspomniano w uwagach dotyczących tematu rozprawy - w bardzo ambitnym (i udanym) zamierzeniu badawczym, które mogłoby z powodzeniem „wystarczyć” na dwie (a nawet trzy) odrębne rozprawy doktorskie.

Dobrze o warsztacie naukowym Doktorantki świadczy to, że poszczególne rozdziały kończone są wnioskami (abstrahując od prawidłowej metodologii, jest to ważne ze względu na rozległy obszar przedmiotowy rozprawy), a wywody w ważniejszych częściach rozprawy kończą dodatkowo podsumowania: podejście takie, oddzielające analizę orzecznictwa od własnej oceny Doktorantki bardzo mi odpowiada, choć miejscami „podsumowania” zaczynają „przenikać się” wnioskami kończącymi poszczególne rozdziały. Miejscami występują również rodzaje „wprowadzeń” (czasami kilkustronicowe), nie oznaczone odrębnymi śródtytułami.

Rozprawę rozpoczyna wstęp, w którym Doktorantka przedstawia cel rozprawy i jej strukturę, a zakończenie rozprawy koncentruje się na przemyśleniach Doktorantki odnoszących się do różnego rodzaju postulatów, które mogłyby ułatwić rozstrzyganie konfliktów jurysdykcyjnych w orzecznictwie ETPCz i unijnego Trybunału Sprawiedliwości.

Jak wspomniałem, mimo powyższych uwag i sugestii odnoszących się do struktury rozprawy, generalnie pozytywnie oceniam „rozłożenie” analizowanego materiału, przejrzystość i tok wywodu Doktorantki.

### **3. Metodologia zastosowana w rozprawie i tezy rozprawy**

Również stronę metodologiczną rozprawy oceniam generalnie pozytywnie. Doktorantka – jak wspomniano – we wprowadzeniu określiła cel naukowy rozprawy oraz sprecyzowała jej strukturę. Stanowi to konsekwentnie przestrzegany „szkielet” rozważań w poszczególnych częściach rozprawy.

Po ogólnym określeniu celu rozprawy, który polega na próbie „określenia konsekwencji proliferacji sądów na poziomie

międzynarodowym” (s. 8), Doktorantka sprecyzowała cztery cele szczegółowe rozprawy (s. 9/10): **po pierwsze** – ustalenie przyczyn wzrostu liczby sądów międzynarodowych i konsekwencji tego zjawiska zwłaszcza jeśli chodzi o konflikt jurysdykcji; **po drugie** – wskazanie instrumentów (wywodzących się z prawa krajowego, prawa międzynarodowego i o charakterze pozaprawnym) służących minimalizacji negatywnych skutków zwiększenia liczby sądów międzynarodowych; **po trzecie** – „przeniesie” tych ustaleń na dwa sądy „europejskie”: ETPCz i unijny Trybunał Sprawiedliwości; **po czwarte** – poddanie analizie problemu zbiegu jurysdykcji obu tych trybunałów w świetle akcesu Unii Europejskiej do EKPCz, w tym kwestii, które pojawiły się w kontekście projektu umowy akcesyjnej.

Cele te Doktorantka konsekwentnie zrealizowała w poszczególnych częściach rozprawy, natomiast pewnym mankamentem - z metodologicznego punktu widzenia - jest to, że we „*Wstępie*” nie zostały przez Doktorantkę zidentyfikowane główne tezy (teza) rozprawy oraz szczegółowe zagadnienia badawcze. Nie znaczy to jednak, aby taka identyfikacja przewodnich problemów teoretycznych nie miała w rozprawie miejsca (jak wspomniano większe części rozprawy zostały przez Doktorantkę umiejętnie podsumowane, a rozdziały kończą się dobrze napisanymi wnioskami) – odniesiemy się do tego w następnym punkcie recenzji. Niemniej powyższy mankament metodologiczny jest tym bardziej rażący, że „*Zakończenie*” rozprawy nie stanowi rodzaju zebrania argumentów na rzecz oceny (uzasadnienia) sformułowanych na wstępie tez rozprawy, lecz raczej przeplatają się w nim wnioski generalne z postulatami *de lege ferenda*. Podobnie, recenzent oczekiwałby, że we „*Wstępie*” do rozprawy Doktorantka sprecyzuje metody badawcze, jakie w toku analizy zastosowała. Kolejne rozdziały rozprawy wykazują, że Doktoranta z powodzeniem stosuje metodę dogmatyczno-prawną, porównawczą i historyczną, niemniej ich omówienie w kontekście celów i struktury rozprawy byłoby więcej niż pożądane.

Generalnie jednak, w mojej ocenie, Doktorantka prawidłowo zidentyfikowała główne problemy badawcze, związane z analizowaną problematyką, poddała te problemy solidnej analizie, trafne sformułowała wnioski i dobrze je uzasadniła.

#### 4. Najważniejsze problemy

Jeśli chodzi o najpoważniejsze osiągnięcia wynikające z rozważań zawartych w rozprawie, to na szczególne podkreślenie zasługują następujące kwestie:

- W pierwszej części rozprawy Doktorantka przeprowadziła udaną syntezę przyczyn i następstw wzrostu liczby sądów międzynarodowych, poświęcając zasadnie dużo uwagi problemowi zagwarantowania pewności prawa w przypadku zbiegu ich jurysdykcji. W tej części rozprawy przejrzyste zestawione zostały również występujące w prawie międzynarodowym metody zapobiegania konfliktom zbiegu jurysdykcji w dwóch zasadniczych obszarach: wprowadzenia do umów międzynarodowych tzw. klauzul jurysdykcyjnych oraz mechanizmów, do których odwołują się sądy międzynarodowe już na etapie stosowania prawa (powaga rzeczy osądzonej, sprawy w toku, *electa una via* i tzw. kurtuazja).
- W świetle powyższego teoretycznego i praktycznego „punktu wyjścia” (bardzo dobre rozwiązanie metodologiczne) Doktorantka poddała analizie orzecznictwo ETPCz i unijnego Trybunału Sprawiedliwości. Na szczególne podkreślenie zasługuje dogłębna analiza klauzul jurysdykcyjnych zawartych – odpowiednio – w art. 55 EKPCz i w art. 344 TFUE, a w przypadku orzecznictwa ETPCz stosowanie doktryny *Solange*, mającej istotne znaczenie w odniesieniu do respektowania orzecznictwa unijnego Trybunału Sprawiedliwości.
- Ze względu na zainteresowania naukowe recenzenta na szczególne podkreślenie zasługuje dogłębna analiza stosowania przez Trybunał Sprawiedliwości (obecnego) art. 344 TFUE. Zgadzam się z oceną Doktorantki, że treść tego artykułu (pozostająca bez zmian w toku rewizji Traktatów stanowiących podstawę WE/UE) skonfrontowana została z czasem z problemem jurysdykcji innych sądów międzynarodowych, która może obejmować również sprawy regulowane prawem UE. Na szczególne uznanie w tym kontekście zasługuje solidna analiza „napięć” związanych z interpretacją i

stosowaniem tzw. umów mieszanych oraz poważnych konfliktów, które pojawiły się na styku prawa wspólnotowego (obecnie prawa UE) i reżimu prawa WTO (organy rozstrzygania sporów) oraz bilateralnych umów o ochronie inwestycji (sądy arbitrażowe). Niemniej mam wątpliwości, czy nawoływanie przez Doktorantkę do bardziej zdecydowanego stosowania kurtuazji sądowej względnie klauzul jurysdykcyjnych jako metody łagodzenia występujących konfliktów (zwłaszcza z reżimem WTO) byłoby skuteczne (źródło konfliktów tkwi tu bowiem z reguły w sferze praktyki państw, na przykład braku uznania dla skutku bezpośredniego niektórych porozumień WTO po stronie największych partnerów gospodarczych; Trybunał Sprawiedliwości reaguje więc w swoim orzecznictwie pragmatycznie, stojąc na straży podmiotów gospodarczych umocowanych w państwach członkowskich UE).

- Bardzo interesujące i zasługujące na uznanie są wywody w tych częściach rozprawy, które dotyczą nowych regulacji (wprowadzonych na mocy Traktatu z Lizbony), prowadzących do objęcia – w ramach Wspólnej Polityki Handlowej – wyłączną kompetencją UE dwóch ważnych dziedzin: handlowych aspektów własności intelektualnej i bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Z pewnością przyczyni się to do umocnienia jurysdykcji unijnego Trybunału Sprawiedliwości w tych dziedzinach, ale też „zaostrzy” możliwość konfliktów jurysdykcyjnych z innymi sądami międzynarodowymi. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 18 lipca 2013 r. w sprawie C-414/11 *Daiichi Sankyo*, w którym Trybunał potwierdził objęcie całego TRIPS wyłączną kompetencją UE (skutki takiego stwierdzenia – zarówno w stosunku do zakresu jurysdykcji sądów krajowych państw członkowskich UE, jak i organów rozstrzygania sporów WTO będą daleko idące).
- W końcu na podkreślenie zasługuje solidne „umiejscowienie” problemów, jakie wystąpiły w związku z projektem umowy w sprawie akcesji UE do EKPCz, we wcześniejszym orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, dotyczącym ochrony praw podstawowych jako zasad ogólnym prawa wspólnotowego (obecnie

unijnego) oraz w kontekście umocnienia ochrony praw podstawowych w UE w związku z wejściem w życie Traktatu z Lizbony. Doktorantka zasadnie poświęciła dużo uwagi opinii Trybunału Sprawiedliwości nr 2/13, w której Trybunał bardzo zdecydowanie stanął w obronie swojej wyłącznej kompetencji w zakresie interpretacji i stosowania prawa UE. Nie jestem pewien, czy – do czego nawiązuje Doktorantka – samo umocnienie „obustronnej kurtuazji” (kontynuacja w orzecznictwie ETPCz doktryny *Solange* i „wyrażanie uznania” przez unijny Trybunał Sprawiedliwości dla orzecznictwa ETPCz) będzie wystarczające jako punkt odniesienia dla rozwiązania problemów, wynikających w związku z akcesem UE do EKPCz, czy też raczej niezbędne będzie wynegocjowanie wzmocnionej klauzuli (występującej już obecnie w Karcie Praw Podstawowych i związanych z nią „Wyjaśnieniach”), nakazującej interpretację – w ramach prawa UE – praw podstawowych w sposób zbieżny z EKPCz (a więc również z orzecznictwem ETPCz), o ile pokrywają się one z prawami zawartymi w Konwencji.

## **5. Warsztat naukowy i językowy**

Ze względu na przedmiot rozprawy szczególnie istotne było właściwe dobranie orzecznictwa obu sądów i jego analiza. Stwierdzić można, że Doktorantka pieczołowicie zebrała miarodajne orzecznictwo ETPCz i unijnego Trybunału Sprawiedliwości oraz poddała je solidnej analizie. To samo dotyczy orzecznictwa innych sądów międzynarodowych, powiązanych z rozważanym tematem.

Również literatura naukowa przedmiotu została dobrze dobrana i w pełni wykorzystana. Nawet drobniejsze kwestie zostały przez Doktorantkę zidentyfikowane i w przypisach odnotowane w kontekście wiodących dla rozprawy kwestii. Przypisy zostały solidnie sporządzone, a wskazana w nich literatura odpowiednio wykorzystana.

Rozprawa została napisana generalnie w dobrym języku, jedynie incydentalnie można napotkać kolokwializmy i niezręczności językowe

(częste „obrazowanie”, czy „postępowanie naruszeniowe” może wywoływać „mieszane uczucia”).

Generalnie: warsztat naukowy Doktorantki oraz język rozprawy należy ocenić wysoko.

## 6. Konkluzje

1) Temat rozprawy wiąże się z poważnymi wyzwaniami teoretycznymi i ma istotne znaczenie praktyczne. Doktorantka dobrze poradziła sobie z analizowanymi problemami, przedstawiając solidną, dobrze napisaną rozprawę.

2) Od strony metodologicznej rozprawa nie budzi większych zastrzeżeń. Jej struktura jest przejrzysta i logiczna, układ materiału prawidłowy.

3) Doktorantka prawidłowo zidentyfikowała główne problemy, poddała je solidnej analizie, przedstawione wnioski są dobrze uzasadnione.

4) Rozprawa świadczy o dobrym warsztacie naukowym Doktorantki. Analiza orzecznictwa ETPCz i unijnego Trybunału Sprawiedliwości jest wyczerpująca od strony przedmiotowej i solidna. Literatura naukowa została prawidłowo dobrana i uwzględniona w rozważaniach. Język rozprawy jest przejrzysty i generalnie nie budzi zastrzeżeń.

Biorąc powyższe pod uwagę stwierdzam, iż w mojej ocenie rozprawa Pani mgr Anety Wilk - *Unikanie konfliktów jurysdykcji sądów międzynarodowych na przykładzie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej* – odpowiada wymaganiom określonym w art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. 2003 nr 65, poz. 595), a tym samym opowiadam się za dopuszczeniem do jej publicznej obrony.



Piaseczno, dnia 9 września 2015 r.